

Z PUŁKOWEGO KOCIOŁKA - UŁAŃSKIE ATRYBUTY - CZĘŚĆ PIERWSZA

Fascynująca i zadziwiająco długa jest historia lancy, broni nieodłącznie związanej z bracią ułańską. O dziwo jeszcze się nie skończyła, w kraju kontynuuje ją m.in. Szwadron Jazdy Wojska Polskiego i cały szereg stowarzyszeń kawaleryjskich. Wprawdzie jest to rola symboliczna i wyłącznie pokojowa (służy głównie na zawodach kawaleryjskich, w czasie pokazów i defilad) to jednak pamięć o lancy została w narodzie przywrócona. Wszak nie tylko szczęśliwcy mogą podziwiać kunszt władania tą bronią przez współczesnych kawalerzystów, a oryginalne lance od lat cieszą się zainteresowaniem kolekcjonerów. Za dobrze utrzymaną trzeba słono zapłacić (dosłownie ok. 6-7 tys.), stąd moda na lepsze lub gorsze ich kopie. Z reguły są to lance francuskie (polskie) według wzoru 1913 lub lance pruskie wz. 1893. Te ostatnie używane były głównie przez pułki wielkopolskie.



Nieoceniony rtm. Janusz Wielhorski w jednej ze swoich książek zamieścił taki opis: *„Lanca w pełni rozkwitu swej sławy wojennej w okresie epopei napoleońskiej - podczas której zasłużyła sobie w polskich rękach na zaszczytne miano królowej broni - była istotnie bronią straszną. Co więcej, jej niezwykle zalety ujawniały się nie tylko przy masowym użyciu w szarży ale i to przede wszystkim, w pojedynczym spotkaniu z wrogiem na polu walki, w zamęcie bitewnym, w podjeździe, w każdych dosłownie okolicznościach i w każdym terenie.*

Lanca opromieniła sławę oręża polskiego i imię samej Polski; już z tej tylko racji należy się więc tej broni specjalny rozdział w historii uzbrojenia". Zatem nie wypada królowej odmówić i czas poświęcić jej parę zdań.

Trochę historii – Lanca francuska wz.1913

Lance tego typu dotarły do Polski wraz z oddziałami kawalerii Hallera oraz co bardzo prawdopodobnie w wyniku zakupów sprzętu wojskowego z Francji. Ile tych metalowych lanc przybyło w 1919 roku – do dziś nie ustalono. Wiadomo jednak, że na stanie Wojska Polskiego były także lance francuskie o konstrukcji bambusowej (prawdopodobnie pochodziły z demobilu). Przyjęto dla nich wspólne oznaczenie wz.1913.

Lance były istotnym środkiem rażenia w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, a szarże kawaleryjskie powszechną i bardzo skuteczną formą działań kawalerii. Wiadomo, że w stojącym u progu własnej państwowości kraju podjęto produkcję lanc na niewielką skalę, celem pokrycia potrzeb kawalerii. Lance te zwano lancami polskimi wz.1913. Po prawdzie były to wierne kopie lancy francuskiej. Zamówienia prawdopodobnie złożył Departament Kawalerii (lub Uzbrojenia) u rzemieślników prywatnych. Lance polskie używane były głównie w celach szkoleniowych. W ocalałych od wojennej pożogi archiwalnych dokumentach można natrafić na dowody używania lancy polskiej wzorowanej na lancy francuskiej także w oddziałach polskiej kawalerii, „Krakusów” czy konnych oddziałów Obrony Narodowej.

Z początkiem lat 30 ujednolicono wyposażenie pułków w lance, w które był uzbrojony co drugi szeregowiec w sekcjach liniowych (z wyjątkiem pułków wywodzących się z Wojsk Wielkopolskich, gdzie obowiązywały lance niemieckie). W pozostałych obowiązywały stalowe lance francuskie i polskie wz. 1913. W Korpusie Obrony Pogranicza, w 1936 roku, było na stanie roku 345 lanc francuskich (bambusowych). W roku 1939 wojsko posiadało na stanie 9910 lanc francuskich i polskich wz.1913. Sama idea użycia bojowego lancy uważana była wówczas za przeżytek. Służyły jedynie do szkolenia i parad.

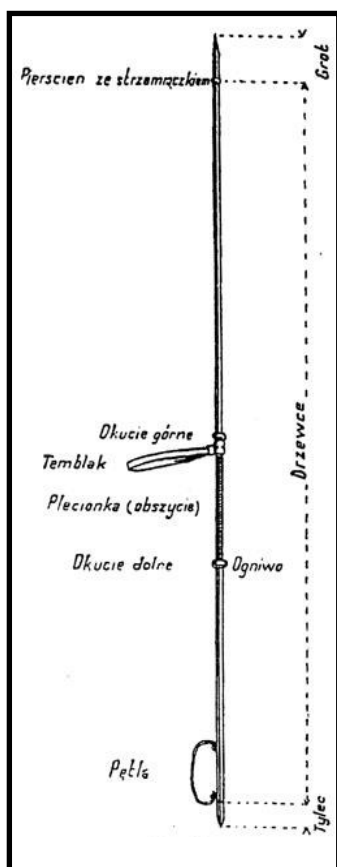
W owym czasie obowiązująca doktryna walki kawalerii nakazywała walkę w trybie spieszonym (bez konia, którego używano w celu przemieszczania się). W czasie mobilizacji 1939 roku lance zostawiono w koszarach, choć wiemy, że część z nich zabrano i odbyły się dwie lub trzy szarże z lancami.

W tym momencie warto obalić pewien często powielany (przez propagandę nazistowską oraz komunistyczną) mit o szarżach kawalerii polskiej na niemieckie czołgi w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. Nie odbyła się ani jedna taka szarża kawaleryjska! Pomimo, że przeczą temu fakty historyczne, propaganda polityczna XX wieku zakorzeniła go tak głęboko w świadomości obcokrajowców oraz polskiego społeczeństwa, że uznawany jest za prawdę i funkcjonuje do czasów obecnych jako synonim tzw. "polskiej głupoty".

Jako ilustrację dla tego mitu podaje się najczęściej szarżę przeprowadzoną podczas bitwy pod Krojantami, którą 1 września 1939 roku o godzinie 19.00 przeprowadził 18 Pułk Ułanów Pomorskich. [Więcej o źródle mitu zajdziecie choćby w Wikipedii.](#)

Niecały rok później lance francuskie wz. 1913 znów znalazły się w rękach polskich kawalerzystów. Latem 1940 r., trafiły do skromnych zaczątków przyszłego Pułku Ułanów Karpackich. Przez cały okres istnienia oddziału ich „bojowe” użycie sprowadzało się w zasadzie do symbolicznej roli.

Konstrukcja

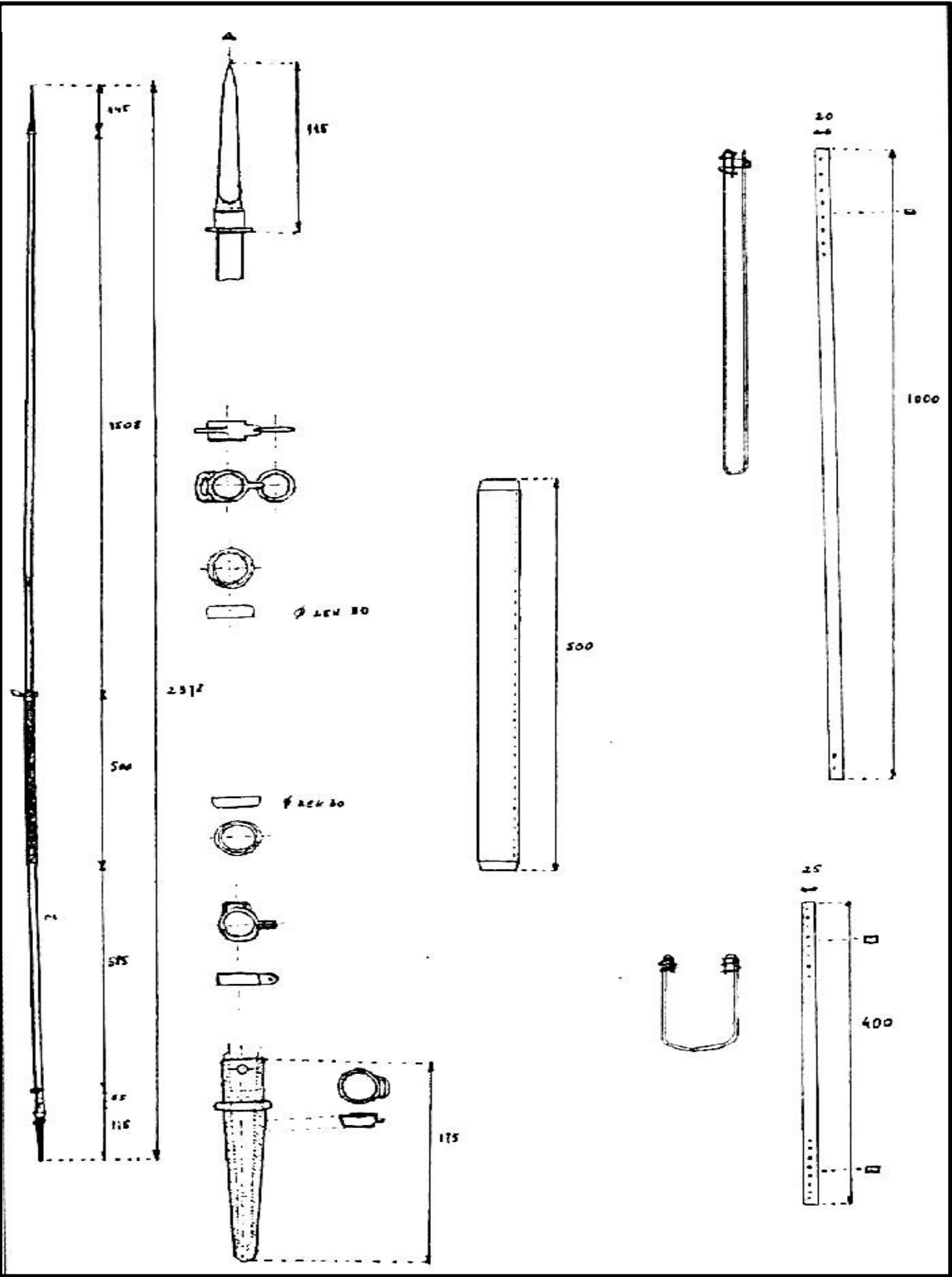


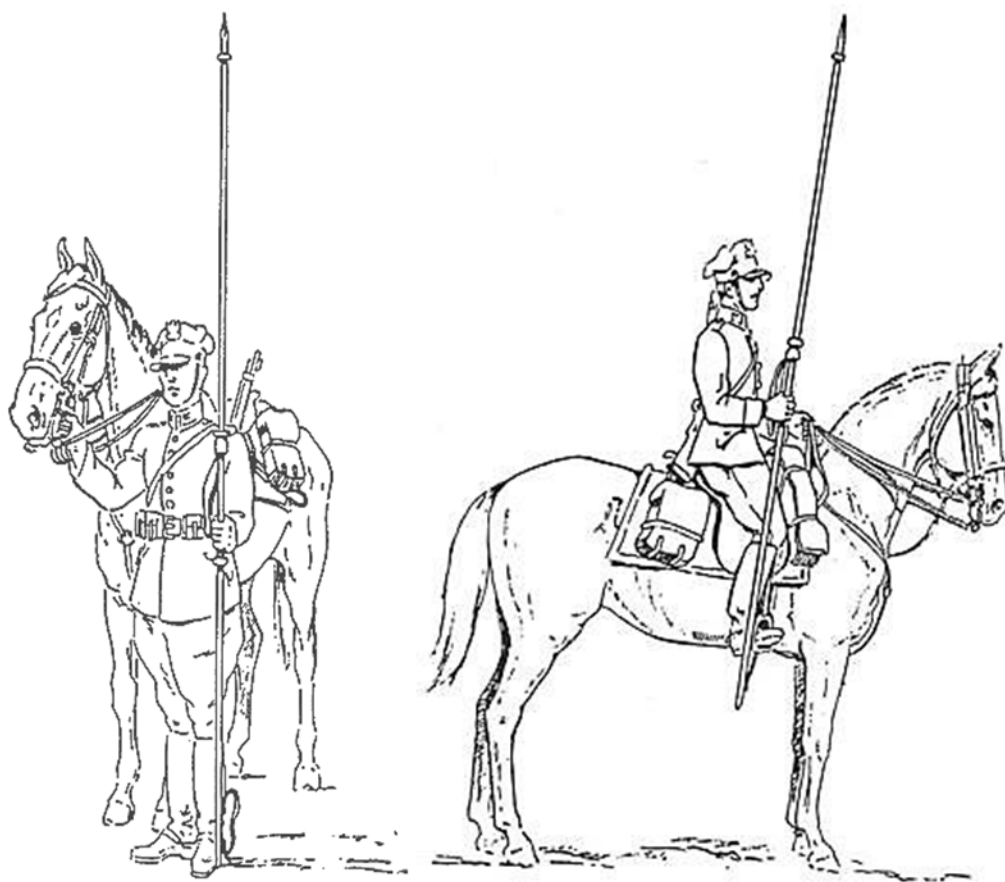
Lanca wykonana była ze stalowej rurki, u góry zakończonej trójkątnym grotem, całkowita długość wynosiła 2940 mm. Pod grotem przymocowany był proporczyk w kolorach pułku. Lanca dzieliła się na groć, drzewce i tylca. Górna część drzewca stanowiła rurka zwężana stożkowo ku górze. Na lancy znajdowały się: pierścień ze strzemiączkiem, 2 okucia (górne i dolne), ogniwo, plecionka (obszycie), temblak z zamknięciem, proporczyk z tasiemkami do przytwierdzenia i pętla.

Część od okucia do grota nazywa się częścią grotową, a od tylca - tylcową. Środek ciężkości lancy był umiejscowiony mniej więcej poniżej górnego okucia.

Lance wożono wkładając prawą stopę w pętlę przy tylcu broni i prawą ręką w temblak umocowany pośrodku lancy. W celu pewniejszego chwytu, lanca posiadała obszycie wykonane ze skóry lub rzemienia.

Lance w szyku konnym trzymano w dłoni wspierając tyłem w specjalnej tulejce przymocowanej do prawego strzemięcia. Na postoju kawalerzyści często opierali lance wprost na ziemi.





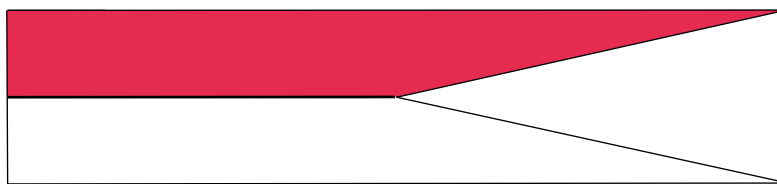
Władanie lancą

Wbrew pozorom nie było łatwe. Ponieważ Ułani Karpaccy nie używali jej bojowo postanowiłem nie poruszać tego tematu. [Zainteresowanych tematem odsyłam do stosownego regulaminu kawalerii.](#)

Proporzyczki lancowe

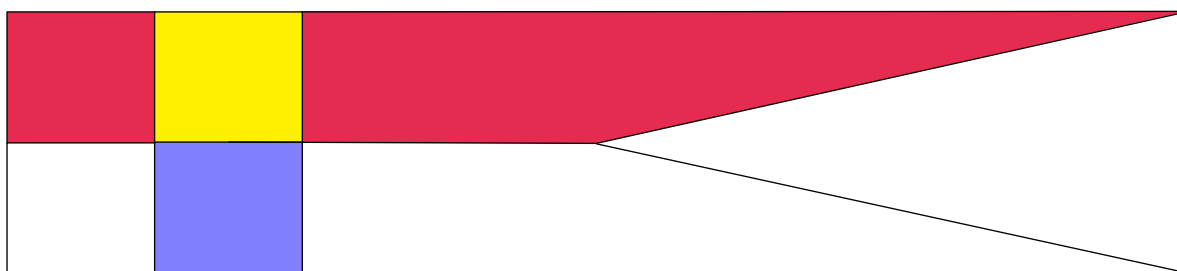
Do 13 kwietnia 1939 r. nie było jednolitych przepisów regulujących rozmiary proporzyczków lancowych. Według wydanych w tym dniu „Warunków technicznych materiałów wojskowych” proporzyczek na lancę posiadać powinien następujące rozmiary: - długość: 75 cm; - wysokość: 20 cm; - wcięcie: 50 cm. W sumie było aż [5 zasadniczych typów \(wzorów\)](#): proporzyczek składający się z dwóch, trzech i czterech poziomych, równoległych pasów; proporzyczek składający się z trzech trójkątów i proporzyczek z jednego wykoju jednobarwnej tkaniny. Używano ich wyłącznie do defilad i pokazów. W proporzyczki zwieszane na lancach był wyposażony pierwszy szereg sekcji liniowych (9 żołnierzy w plutonie). Wyjątek

stanowił 2 szwadron 1 Pułku Szwoleżerów (każdy z 6 żołnierzy 4 sekcji miał lance z proporcem).

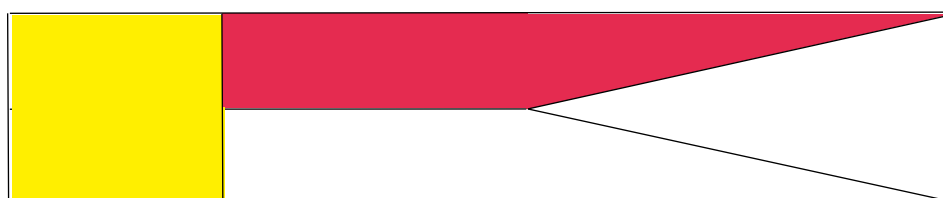


Znacznie wcześniej, bo już od 1927 r. funkcjonowały proporczyki oddziałów i pododdziałów kawalerii, a to za sprawą przepisów ujętych w Dzienniku Rozkazów MSWojsk. nr 8 z 3 marca 1927 r.

Proporczyk dowódcy pułku (wskazywał miejsce postoju dowództwa) cechował się następującymi wymiarami: - długość 120 cm, - szerokość 35 cm, - wcięcie 50 cm, - poczwórny kwadrat o boku 35 cm - szerokość paska pojedynczego: 5 cm (typ II) - szerokość paska podwójnego: 2,5 cm (typ III). Odrębne (niestandardowe) proporce posiadało pięć pułków kawalerii. Wiązało się to m. in. z innym układem kwadratów, których kolory były przyporządkowane do poszczególnych szwadronów¹, naszytymi nomogramami czy nietypowym wzorem kwadratów szwadronowych.



Proporczyk dowódcy szwadronu posiadał następujące wymiary: - długość 80 cm, - szerokość 20 cm, - wcięcie 30 cm, - kwadrat o boku 20 cm. - szerokość paska pojedynczego: 4 cm (typ II) - szerokość paska podwójnego: 2 cm (typ III)



15 sierpnia 1939 roku ukazała się nowa instrukcja o znakowaniu (O.37/1939)² z terminem realizacji wyznaczonym na 11 listopada wprowadzająca nowe rozmiary




















¹ Tradycyjny układ kolorów w pułkach ułanów przewidywał: 1 szwadron – kolor amarantowy, 2 szwadron – kolor biały, 3 szwadron – kolor żółty, 4 szwadron – kolor chabrowy.


² Szymon Kucharski. *Znakowanie Wojska Polskiego w 1939 r.* Wyd. Edipresse Polska, W-wa 2014 r.

proporczyków. Proporczyk dowódcy pułku miał mieć odtąd następujące wymiary:
 - długość 100 cm, - szerokość 25 cm, - wcięcie 50 cm, - poczwórny kwadrat o boku 25 cm. Swą odrębność miały zachować tylko proporce dowódców 11 i 13 pułku ułanów. Natomiast zmiany w proporczykach dowódców szwadronów ograniczyły się tylko do rozmiarów wcięcia, które powiększono do 40 cm.

Zmiany objęły również symbole używane dotychczas przez szwadron ckm czy pluton łączności.

W tradycji jazdy polskiej kolor kolorowi nierówny. Najlepiej posłużyć się opracowaną przez brać kawaleryjską tabelą z parametrami RGB.

Kolor	Parametr RGB	Nazwa
Barwy podstawowe czterech najstarszych pułków ułanów		
	(220,20,60)	karmazynowy
	(249,248,246)	biały
	(255,255,0)	żółty
	(128,127,254)	chabrowy
Barwa uzupełniająca, występująca w 2 pułku		
	(0,0,112)	granatowy
Pozostałe kolory		
	(229,43,80)	amarantowy
	(221,5,46)	szkarłatny
	(135,223,237)	błękitny
	(255,207,219)	malinowy
	(63,224,208)	turkusowy
	(254,165,0)	pomarańczowy
	(128,0,0)	brązowy
	(254,215,0)	ciemnożółty (stare złoto)
Oddzielny rozdział to tradycyjny zielony kolor oddziałów strzelców. Zamiast regulaminowego szafirowego, pułki używały własnych odcieni		
	(9,100,27)	ciemnozielony - 1 i 4 psk
	(130,140,7)	"żółto-zielony" (papuzi) - 2 psk
	(121,132,4)	"trawiasto-zielony" - 3 psk
	(155,131,10)	jasnooliwkowy - 5 i 7 psk
	(12,44,28)	bardzo ciemnozielony - 6 psk
	(71,65,31)	ciemnooliwkowy - 8 i 9 psk

Kolor	Parametr RGB	Nazwa
	(0,115,0)	zielony - 10 psk

Ustawienia te stosunkowo najlepiej oddają rzeczywistą barwę na ekranach LCD (patrząc pod kątem prostym).

Mirosław Kucharski

Powyższy artykuł dedykuję mojemu przyjacielowi i mentorowi śp. kpt. Tadeuszowi Mroczkowskiemu „Rotmistrzowi”, żołnierzowi Pułku Ułanów Karpackich, dowódcy 2 plutonu w 3 szwadronie. Wspaniałemu kawalerzyście i koledze, który swym życiem zapisał 94 przepiękne karty po czym 29 września 2014 r. odszedł na wieczną wartę. Cześć Jego Pamięci!